

Nowa Rada Naczelna PPS i Centralny Komitet Wykonawczy wybrane dzisiejszej nocy

W późnych godzinach wieczornych po zakończeniu posiedzenia komisji-matki, wzmocniono plenum Kongresu. Na wniosek komisji-matki Kongres dokonał wyboru nowej Rady Naczelnej w składzie 140 osób. Kongres przyjął proponowaną listę przez aklamację. Następnie przewodniczący Kongresu St. Szwabie ogłosił zakończenie XXVII Kongresu Polskiej Partii Socjalistycznej. Skład nowej Rady Naczelnej według ośrodków terytorialnych następujący:

Lista centralna:

Arski, Baranowski S., Bobrowski, Cwik, Cyrankiewicz, Dąbrowski Konst., Dąbrowski Jan, Dąb, Dobrowolski St., Gacki, Gajewski, Piotr, Gross St., Grosfeld, Hochfeld, Jabłoński Henryk, Kaczorowski, Kożusznik, Kuczkowska, Kuryłowicz Adam, Lange, Motyka, Nowicki M., Obrączka, Osóbka-Morawski, Piaskowski, Praga, Pragerowa, Raabe, Rapacki, Reczek, Rusinek K., Salszewicz, Sokół, Strusińska, Strzelecki, Szwabie, Szymanowski Zygmunt, Wachowicz, Wudziński, Zukowski, Żerkowski, Świątkowski, Wróblewski, Hajoń, Weber, Maliniak, Głowacki T., Kłuszynska, Kwiatkowski, Kepczyński, Dietrich, Jędrzejewski, Kryger, Rybicki, Wisła Osóbka-Morawska, Rogala, Saloni, Petruszynik, Mułak, Stalczyk, Mantel, Ratajczak (Francja), dr Zajczkowski, Stankiewiczowa, Chrońnik, Tomorowicz.

Wrocław:

Siemek Józef, Pietrusiński Józef, Malinowski, Winnicki Bronisław, Drobniak Jan.

Warszawa — Komitet Sto-

łeczny: Zaleski, Piłacki, Dąbrowski Henryk, Jabłoński Tadeusz, Po-

tek, Waczkowska, Krawczyk, Kurzela.

Warszawa — Komitet Wo-

jewódzki: Kamiński, Beluk-Beloński, Wo-

jeński, Lipiec.

Główny Śląsk:

Trabalski, Oraczewski, Stachof, Zdzieniec, Polowa, Kaczmarek, Laskowski, Kuźnik, Staśko, Siemradzki.

Kielce:

Grzeźmarowski, Cwik, Metera, Hoffman, Kaźmierczak.

Łódź:

Ajnenkiel, Andrzejak, Duniak, Głowacki, Lucjan, Kaczmarek, Karaczewski, Caban, Salska, Stawiński, Siarostek.

Bydgoszcz:

Wojewoda, Wawroń, Milewski.

Gdańsk:

Gruszczyński, Zakrzewski, Górny, Wolek, Turski.

Poznań:

Grajek, Włodek, Dawor, Ilczuk, Bartczak, Kowalski.

Szczecin:

Przegląd, Polakowski, Litowski.

KOMISJA REWIZYJNA

Krupa — Skibiński, Bień, Jagiel-
lo, Rak, Bilewicz, Piotrowski, Do-
magala, Zastępcy: Beben, Gron-
kiewicz i Zawadzki.

SĄD PARTYJNY

Górecki, Zieliński, Bukaty, Do-
browolski H., Stopnicki, Szer-
wyrn, Jacewicz, Dobrowolski
K. Markowski, Bagiński, Nowicka,
Lebkühler, Nantka-Namirski, Dra-
bowicz, Bielewicz.

Zastępcy: Baranowski Henryk,
Kos, Paszke, Adriańczyk, Bara-
niak.

+

O godz. 19.30 zgłasza wniosek nagły w imieniu wo-
jewódzkiego i miasta stołecznego Warszawy.
poseł Wachowicz. Wniosek brzmi:

„Kongres powołuje na Sekretarza Generalnego Partii
Józefa Cyrankiewicza.

Huraganowy aplauz sali towarzyszy ostatnim sło-
wom wniosku. Długotrwała owacja jest odpowiedzią
Kongresu na wniosek.

Przewodniczący Kongresu tow. Szwabie stwierdza
dokonanie wyboru sekretarza generalnego Partii w oso-
bie tow. Józefa Cyrankiewicza.

Tow. Cyrankiewicz, wzruszony, podchodzi do mów-
nicy:

Te owacje przyjmuję jako większe jeszcze zobowią-
zanie, postaram się temu zobowiązaniu wobec PPS i ca-
łej klasy robotniczej sprostać.

Uczestnicy Kongresu intonują „Czerwony Sztandar”
Długotrwałe, nie milknące okrzyki: „Niech żyje tow. Cy-
rankiewicz”.

Zabiera głos tow. Rusinek, który stwierdza, że wy-
bór premiera Cyrankiewicza przez Kongres na Sekre-
tara Generalnego jest wyrazem zaufania Partii dla do-
tychczasowej działalności CKW. Spontaniczny aplauz
Kongresu jest potwierdzeniem tych słów.

Natychmiast po zakończeniu
obrad Kongresu nowo wybrana
Rada Naczelna zebrała się na
pierwszym posiedzeniu, na któ-
rym dokonano wyboru prze-
wodniczącego Rady w osobie
Stanisława Szwabiego. Na stano-
wiska wiceprzewodniczących wy-
brano tow. tow. Nowickiego i Me-
tera. Trzecie stanowisko vacat.

Po wyborze przewodniczącego
i wiceprzewodniczących, Rada

Naczelna dokonała w godzinach porannych dnia dzisiejszego wy- boru nowego CKW w składzie:

SKŁAD CKW

Arski, Baranowski Feliks, Cy-
rankiewicz, Cwik, Hochfeld, Ja-
błoński, Kuryłowicz, Lange,
Machno, Motyka, Obrączka,
Osóbka-Morawski, Piaskowski,
Rapacki, Reczek, Rusinek, Siem-
radzki, Świątkowski, Szwabie,
Wachowicz, Włodek.



PPS do proletariatu całego świata:

Nie chcemy nowego Monachium Nie chcemy kordonu sanitarnego

Prem. Cyrankiewicz zgłasza wniosek nagły
w sprawie odroczenia konferencji londyńskiej

Na wieczorowym posiedzeniu wtorkowej sesji XXVII Kongres PPS, Premier Józef Cyrankiewicz, Sekretarz Generalny PPS, przedstawił Kongresowi projekt rezolucji w związku z odroczeniem konferencji pokojowej w sprawie Niemiec, Ministrów Spraw Zagranicznych czterech mocarstw.

Wśród długotrwałej owacji, premier Cyrankiewicz rozpoczyna krótkie uzasadnienie rezolucji.

Nie zabieram głosu w tej chwili do żadnego punktu obrad, zabieram głos w sprawie, którą można nazwać pilną. Uważam, że PPS, którą Wy tu reprezentujecie, w poczuciu odpowiedzialności za losy Polski, powinna skorzystać z okazji Kongresu, aby zabrać głos w sprawie, którą dziś stanęła na porządku dziennym polityki międzynarodowej. Konferencja wielkiej czwórki w sprawie Niemiec, a więc w sprawie, która jest kwestią bytu i niebytu polskiego narodu, została odroczone, ale na czas nieograniczony. Proponuję, aby Kongres uchwalił odezwę, której sens polityczny i siła polityczna i jej wydźwięk będzie taki, jak silna. Jak zdecydowana bronienia interesów Polski będzie nasza Partia.

Tekst rezolucji brzmi:

„Polska Partia Socjalistyczna do wszystkich partii socjalistycznych i komunistycznych, do światowej Federacji Związków Zawodowych, do wszy-

stkich organizacji robotniczych, oraz do wszystkich ludzi miłujących pokój i postęp.

W obliczu niepowodzenia konferencji ministrów spraw zagranicznych w sprawie niemieckiej XXVII Kongres PPS stwierdza, że zawarcie pokoju i stabilizacja świata uległy niepożądanej i szkodliwej odroczeniu. Odpowiedzialność za skutki takiego odroczenia ciąży na tych, którzy dążą do odbudowy reakcyjnej niemieckiej potęgi gospodarczej i politycznej, jako przeciwwagi siłom klasy robotniczej i postępowemu społeczeństwu w Europie.

XXVII Kongres PPS apeluje do wszystkich partii socjalistycznych i komunistycznych, do światowej Federacji Związków Zawodowych, do wszystkich organizacji robotniczych, oraz do wszystkich ludzi, miłujących pokój i postęp, aby się przeciwstawili próbom nowego Monachium, w którym interesy narodów — ofiar agresji i okupacji Niemiec hitlerowskich, zostałyby ponownie poświęcone polityce popierania niemieckiego nacjonalizmu i imperializmu, jako narzędzie zwrócenego przeciwko siłom postępu w Europie.

Wzywamy do przeciwstawienia się polityce nowego kordonu sanitarnego, która podzieli Europę i świat na dwie

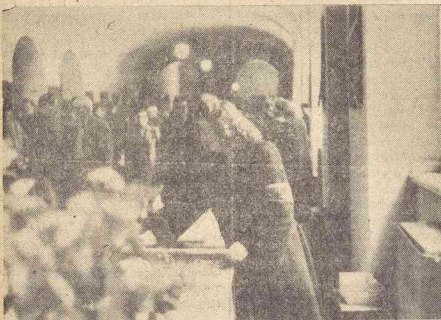
części. Podkreślamy potrzebę jednolitości Europy i zaznaczamy, że jedność taka może powstać przy takim załatwieniu problemu niemieckiego, który uwzględni słusznym interesy narodów — ofiar niemieckiej agresji, która wyeliminuje z życia politycznego i gospodarczego Niemiec wszystkie elementy hitlerowskie, nacjonalistyczne i agresywne, a oprzełby na narodzie niemieckim o elementy rzetelnie demokratyczne i pokojowe.

(dokonanie na str. 2)

W związku z zakończeniem XXVII Kongresu PPS odbędzie się na pl. Grunwaldzkim, w dniu 17 bm. o godz. 11 zbiórka masowych delegacji PPS ze wszystkich województw, na której przedstawione będą nowo wybrane władze partyjne. Po zbiórze zebrani udadzą się pochodem do Halli Ludowej.

Z okazji swego XXII Kongresu, PPS zwołuje w dniu 17 bm. o godzinie 13.30 w Halli Ludowej wielką manifestację klasy robotniczej na cześć jednolitego frontu PPS i PPR. Przemawiać będą w imieniu PPS tow. Józef Cyrankiewicz, w imieniu PPR tow. Wiesław Gomułka.

XXVII KONGRES PPS



Z LEWEJ:

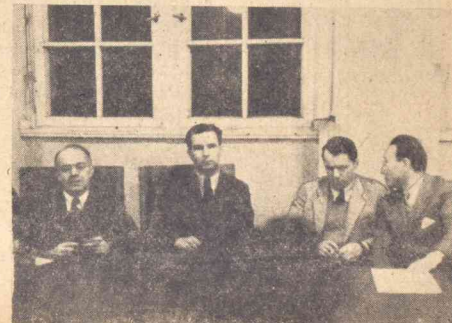
Widok na salę obrad w Politechnice. — Premier Cyrankiewicz naradza się z posłem dr Drobnerem. — Sekretarz wojewódzki we Wrocławiu poseł Siemek składa datkę na akcję przeciwgruźliczą. Zbiórkę przeprowadziły sanitariuszki. — Podczas przerwy rojno jest w korytarzu. — Przewodniczący Centralnego Sądu partyjnego Juliusz Górecki. Delegatkami są również producentki łózkich fabryk włókienniczych, Helena Rybakówna i Helena Kazimierczak. —

W ŚRODKU:

Stara gwardia socjalizmu: Dorota Kinszyńska z Warszawy i Józef Jedynak ze Śląska Cieszyńskiego. — Najstarszy wiekiem poseł — Trąbalski. Informator jest często ostatnim rankiem dla wielu delegatów.

Z PRAWEJ:

Premier Cyrankiewicz przemawia w zakończeniu dyskusji. — Pracownik pocztowy ma dużo roboty. — Kiosk pocztowy jest stale obleżony. — Dziennikarze zagraniczni na konferencji prasowej. — Przedstawiciele władz Partii udzielają informacji dziennikarzom zagranicznym.



Lange, pragnę choć w kilku słowach zatrzymać się nad zagadnieniem współpracy partii socjalistycznych w skali międzynarodowej, współpracy, która dotychczas przejawia się w całym szeregu konferencji socjalistycznych. Trzeba stwierdzić, że PPS na tych konferencjach walczy usilnie i zdecydowanie o idee lewicowego socjalizmu międzynarodowego i o jednolity front partii klasy robotniczej, o jedność działania socjalistów i komunistów zarówno w skali jednego kraju jak i w skali międzynarodowej.

Józku i Walerku



— Ojej co to się wujowi stało?
— Ano widzieli chłopaki było to tak:



— Jednego razu mówi do mnie wasza ciotka żebym ją wziął do baru.



— Że to niby zawsze sam się włóczę, więc raz mogę ze słubną małżonką.



— Pytam, co mam zamówić. Ona — „kurczę”. Ja do kelnera „Panie starszy — kurczęć-kol!”



— A ten durek na to „Pan myśli o tej małej blondyneczce z niebieskimi oczkami? Nie- stety już u nas nie pracuje”.



— No i koniec był smutny.

Włamywacze w strojach nu-ków obrabowali bank pod wodą

W listopadzie 1942 r. parowiec francuski Dahomey wiózł z Marsylii do Dakaru w północnej Afryce francuskiej pełny ładunek banknotów na sumę 110 milionów franków. W pobliżu Gabablanki statek, zagrożony przez flotę aliancką, został zatopiony przez atak, a banknoty opłynęły na dnie morza.

Po zakończeniu wojny z polaniem władz francuskich nurkowie czynili wiele prób wydobywania skrzyń z banknotami z dna morza. Niestety, bez powodzenia. Z dalszych prób wobec tego zrezygnowano.

Nagle, ukazały się w obiegu banknoty, których numery wskazywały, że pochodzą z zatopionego statku. Wszczęto dochodzenia policyjne i schwytano dwóch ludzi, którzy — jak się okazało — na własną rękę, w przebraniu nurków, zdołali wydobyć z zatopionego statku pięć ton banknotów na łączną sumę 85 milionów franków.

Cuda nauki

Żywy bakcyl w nosie... mamusia Po 40 tysiącach lat

można przywrócić do życia zamrożone mikroorganizmy

W 1902 r. nad rzeką Berezowką (północno-wschodnia Syberia) odnaleziono dobrze zachowane mamuta. Zwierzę, które ok. 20 tys. lat przeżywało w zamrażalnej ziemi, miało taki wygląd, jak gdyby skończyło życie dzień przedtem. W zębach jego znalazł się pekt przetrwałych traw. Taką samą trawę, jeszcze nieprzeżartą, znalazł w żołądku. Jest to jedyne na świecie, dobrze zakonserwowane zwierzę wykopaliskowe. Można je obejrzeć wypchane w leningradzkim muzeum zoologicznym.

Niemniej sensacja w naukowych kręgach całego świata wywołało przywrócenie do życia bakcyla, wydobytych z jamy

nosowej mamuta. Eksperyment ten przeprowadził profesor, członek Akademii Nauk ZSRR — Omielanski.

PRZY — 271° TLI SIĘ ŻYCIE

Rejony wiecznej zmarzliny stanowią olbrzymie, naturalne laboratoria, w którym odbywają się stałe nadzwyczajne interesujące procesy anabiozy. Zdawało by się, że zjawiska te można z powodzeniem odwzorować sztucznym sposobem. Zupełnie łatwo jest np. zamrozić bakcyla, który po przywróceniu normalnej temperatury zaczyna znów żyć.

Niedawne doświadczenia wykazały, że poszczególni zarodniki nie tracą zdolności do życia nawet przy zanurzeniu ich we wzmocnionym helu, t. j. przy temperaturze około minus 271 st. C. Lecząc określenie czasu, w którym te mikroskopijne cząstki plazmy mogą przeżyć w anabiozie, w zwanym laboratorium jest niemożliwe, gdyż na tego rodzaju eksperymenty trzeba by było czekać.

Za kołem podbiegunowym, na wulkanizacji stacji badania wiecznej zmarzliny, w tym celu, wzmocnionym eksperymenty naukowe nad ożywieniem mikroorganizmów, znajdujących się w stanie anabiozy od tysięcy lat. Akademia nauk w ZSRR otrzymała wiadomość, że pracownicy stacji wulkanizacji A. Kalgajewy — następcy i uczniowie znanego uczonego P. Kaptierewa, udało się przywrócić do życia szereg najprostszych mikroorganizmów. W lipcu br. została wysłana do okolic Jakucka wielka ekspedycja, która prowadzi badania nad florą i fauną wykopaliskową z większych głębokości.

PRZYWRÓCIŁ DO ŻYCIA

PO 40 TYSIĄCACH LAT

Szczególnie wybitne rezultaty w dziedzinie ożywienia zamrożonych przez tysiąclecia mikro-

organizmów osiągnął P. Kaptierew — biolog i geograf. W ciągu kilku lat przed wybuchem wojny pracował on na Syberii w stacjach Instytutu Zmarzlinoznawstwa. Udało mu się ustalić, że niektóre najprostsze rodzaje bakcyla, grzybków i wodorostów (z nikłą zawartością wody w organizmie), zamrażając, mogą zachować zdolność do życia na przeciąg wielu tysięcy lat. Kaptierew przywrócił do życia 49 rodzajów wodorostów, dziesiątki gatunków bakterii i pewien rodzaj mchu. Ożyli również rzadka o najprostszej budowie organizmy.

Im głębiej w zmarzniętej ziemi znajdują się mikroorganizmy, tym są starsze. Kaptierew przywrócił do życia kilka rodzajów bakcyla, które najprawdopodobniej znajdowały się w stanie anabiozy 30—40 tysięcy lat.

Wszystkie te badania są niesłychanie skomplikowane. Najniższe organizmy wodorostów, bakcyla i grzybków można ująć tylko przez mikroskop. Lecząc nawet przy pomocy mikroskopu określenie rodzaju tych organizmów jest zupełnie niemożliwe. Wyjaśnią to tylko reakcja mi-

krroorganizmów na odpowiednie pożywki.

PASJONUJĄCE BADANIA

Kontynuowanie badań nad ożywianiem zamrożonych mikroorganizmów daje możliwości rozwiązania szeregu niewiadomych, pasjonujących ludzi nauki. Nie ustalono jeszcze granicy czasu po upływie którego nie następuje już powrót do życia. Nie wiadomo, jakie jeszcze rodzaje mikroorganizmów mogą pozostać w anabiozie. Każdy uczonec może się też spodziewać, że przypadnie mu w udziale odnalezienie i przywrócenie do życia organizmów, które nie istnieją już obecnie w przyrodzie!

Mnożą się jak muhy

Muchy mnożą się z niebywałą szybkością. Pomiedzy połową kwietnia a końcem września wyłęgają się 9 musznych pokoleń. Pierwsze pokolenie daje w drugim pokoleniu już 120 much, w trzecim 7200, w czwartym 432 000 w piątym 25 920 000, w szóstym 1 555 milionów. Na szczęście mucha ma w przyrodzie licznych wrogów, którzy ją tępią.

Co to jest płaska stopa?

Jak ulżyć cierpiącym

Gdy ktoś nadeptnie nam na nogę, odczuwamy dość dotkliwy ból i zazwyczaj dajemy upust swojemu oburzeniu. Bo też nie dziwnego: uderzenie o sile 40 kg nie należy do przyjemności.

Przy każdym kroku bowiem ciężar ciała opiera się na stopie, a ściślej — na trzech punktach kostnych: na kości piętowej i na podstawie 1-go i 5-tego palca.

Wydaje się rzeczą godną zastanowienia, dlaczego tak znaczne obciążenie nie niszczy naszych stóp. Rozstrzygnięcie zagadki polega na tym, że ustrój nasz jest bardzo dobrze resorowany, a głównymi resorami są właśnie nasze stopy. Normalna stopa ukształtowana jest łukowato, zarówno w kierunku, od pięty do palców, jak i w kierunku poprzecznym. Liczne kości stopy połączone są ze sobą elastycznymi więzadłami, cała konstrukcja wzmocniona jest jeszcze przez mięśnie. Dzięki temu podstawa, na której opiera się nasze ciało, jest sprężysta, przy chodzeniu sprężystość stopy łagodzi wstrząsy i umożliwia nam poruszanie się bez odczuwania dolegliwości.

Czasem aparat więzadłowy kostny jest zbyt słaby, w tych wypadkach, pod wpływem stałego obciążenia, sklepienie stopy stopniowo się obniża. W końcu powstaje płaska stopa.

Od czego zależy powstawanie płaskiej stopy? Najważniejszym czynnikiem jest tu wrodzona słabość więzadeł i ścięgien, pełną rolę odgrywa przy tym nadmierne obciążenie stopy. Najczęściej spotykaną jest płaska stopa u ludzi, którzy zmuszeni są dużo chodzić, a zwłaszcza stać u sprzedawców sklepowych, aptekarzy, dentystów itd.

Muzeum

Mikołaja Kopernika powstać w Fromborku

Min. Kultury i Sztuki przystąpiło do organizacji Muzeum im. Mikołaja Kopernika w Fromborku (woj. olsztyńskiego), w odbudowywanej obecnie b. katedrze fromborskiej. Muzeum zostanie otwarte najprawdopodobniej we wrześniu 1948 r.

Przy Katedrze fromborskiej, dawnej siedziby biskupów warmińskich, mieszkał jako kanonik tamtejszej kapituły Mikołaj Kopernik. Tam też miał powstanie dzieła wielkiego astronoma, w jednej z baszt mieściła się pracownia Kopernika.

Najczęściej i głównym objawem tej choroby są bóle w nogach przy chodzeniu, zwłaszcza szybko i przy staniu. Choćby skamniała nie tylko na bóle stóp, ale w mięśniach łydek. Skutkiem płaskiej stopy bywa szybkie zmęczenie się przy chodzeniu. Bóle wypływają ujemnie na ogólne samopoczucie i humor, mogą nawet „zepsuć charakter”.

W właściwym leczeniu uformowanej płaskiej stopy nie może być mowy. Nie znany sposób wzmacniania rozciągniętych więzadeł i ścięgien, możemy jednak wzmocnić konstrukcję kostną stopy przez podparcie jej odpowiednio ukształtowaną sprężystą podstawką. Zastosowanie specjalnych wkładek do obuwiwa znacznie zmniejsza dolegliwości powodowane przez płaską stopę i umożliwia chodzenie.

W początkowych okresach choroby skuteczne są masaże (masaże) i kąpiele z dodatkiem soli. Zabiegi te wzmacniają kości i więzadła oraz zapobiegają dalszemu rozwojowi choroby.

Pierwszym krokiem w odbudowie tego przemysłu było uruchomienie przy końcu 1946 roku zakładów w Raciborzu. Zakłady te produkują obecnie tylko tabaki i tytoń do żucia. Zdolność produkcyjna tabaki, obliczana jest na 300.000 kg rocznie, zaś tytoniu do żucia na 12.000 kg.

Drugim zakładem uruchomionym jest wytwórnia papierosów we Wrocławiu. Fabryka ta wyrobiła dziennie do 4 milionów papierosów, podczas gdy w 1944 r. pod zarządem niemieckim produkowała 2 miliony.

Oba zakłady odbudowano kosztem 30 milionów zł. Zatrudniają

one 400 pracowników, wyposażone są przy tym w najnowocześniejsze urządzenia mechaniczne i w 100% zmechanizowane.

SPIRYTUSU TAKŻE NIE ZABRAK NIE

Wytwórnie spirytusowe Ziemi Zachodnich przejmowane były stopniowo. Niektóre z nich znajdowały się w stanie zupełnego zniszczenia. Niektóre z nich, jak rektyfikacje w Lebkurze i Złotowie, miały być uruchomione dość szybko, inne jak we Wrocławiu i Gdańsku wymagały dłuższych remontów.

Na Ziemiach Zachodnich PMS przejął 17 zakładów. W tym: 6 rozebranych przemysłowych, przerabia-

Ptasie „białe kruki”

Trogon i junko - egzotyczni przybysze dokwaterowani do londyńskiego ZOO

Tylko trzy pary dzieciół zachowały się na Florydzie

Ogrody zoologiczne w całej Europie uległy w czasie ostatniej wojny znacznemu wyniszczeniu, a niektóre, np. „zoo” londyńskie zakwaterowały dwóch skrzydlatych przybyszów z dalekich krajów, przedstawicieli rzadkiego rodzaju ptasiego — Trogon i Junko.

Egzotyczne okazy tej fauny, — niekiedy rzadkie i z tej racji szczególnie cenne, przybyły na stałe mieszkać do ogrodów zo-

ologicznych stolic europejskich. Ostatnio, np. „zoo” londyńskie zakwaterowało dwóch skrzydlatych przybyszów z dalekich krajów, przedstawicieli rzadkiego rodzaju ptasiego — Trogon i Junko.

Junko — PTAKE OKOLIC DOBIEGUNOWYCH

Junko należy do rodziny zwanej śnieżnymi ptakami, żyje bowiem bądź w strefach podbiegunowych, bądź w górach Guatemali na wysokości powyżej 3000 m.

Junko przypomina nieco nasze gołębie, z wyjątkiem budowy ciała i obyczajów. Zachowuje się agresywnie, wszędzie go pełno, jest kłótliw i bardzo ruchliwy. Buduje gniazda pod występnymi skałkami lub w szczelinach skał. Opiekunie się dwiema dzielnymi, a wychowanie trwa długo po opuszczeniu gniazda przez młode.

Junko należy dziś do ptaków bardzo rzadkich. Pająk polował, bezmyślnie strzelał do żywych celów, trzepoczących się w powietrzu, doprowadzając niektóre gatunki ptasie do zupełnego niemal wyniszczenia.

NA FLORYDZIE ŻURAWIE NALEŻĄ DO RZADKOŚCI

Do rzadkich dziś ptaków należą też na Florydzie żurawie i dzięcioły odmienne oczywiście od swych europejskich pobratymców. Żurawie wytopione na Florydzie tak starannie, że dziś żyją tam zaledwie trzy — cztery pa-



Jedna z firm francuskich, tak jakono strefnego płaszcza szafirowego weluru przepływańskim pasmami przyjaźniakami z podwójnymi wianami kieszonkami.

ry tych ptaków. Wyteplili je farmerzy, gdyż wyrządzali im szkody, jako amatorzy zwierząt. Mają bardzo wysepke nogi, upierzenie szaro białe. Budują gniazda w pobliżu jezior i stawów. W czasie budowania gniazda — odprawiają swego rodzaju tańce. Jest to oczywiście oryginalny taniec: samiec i samica dokola, wznoszą się w powietrze, kłaniają się, skaczą, okręcają się dookoła, żeby dalej kontynuować swoje tańce. W końcu, po przetrwaniu całego sezonu, samiec i samica wzięły się za robotę.

TYLKO CZTERY PARY

Kiedy samica składa na jełach, samiec utrzymuje z nią nieprzerwany kontakt nawiązywał — choćby udał się dość daleko, na poszukiwanie pokarmu.

Tylko cztery pary „dziećciołów” o dziobach z kości słoniowej” zostały się na Florydzie. Czują nad ich całocią specjalnie płatną straż. Kiedyś były tak pospolite, jak u nas wróble. Na nieszczęście nosy na głowie piękny szkarłatny czubek pierzasty, który ogromnie podobał się... turystom. Nęcił dawał się wspaniale, jako ozdoba kapeluszy. To wystarczyło, żeby nędzy zagładą chwyciły sprzedawców.

Dzięcioły florydzkie budują gniazda w pniach żywych drzew, wyduchając najczelniej w świecie jaskinie obce w tym dziury. Wybierają miejsce gniazdo starannie, za pod grubą gałęzią, do której przedziera się.

W srogu spraw b... pamięta... o akademiku...



ZSRR

na Olimpiadzie

Radio moskiewskie doniosło, że Związek Radziecki weźmie udział w przyszłorocznej Olimpiadzie w Londynie.

W chwili obecnej ZSRR, jest członkiem 8 międzynarodowych federacji sportowych, a mianowicie: lekkoatletycznej, piłki nożnej, zapasów, piłki ręcznej, łyżwiarskiej, ciężkoatletycznej i szachowej.

W najbliższym czasie spodziewane jest przystąpienie Związku do dalszych międzynarodowych organizacji sportowych.

Na lepsi pięściarze wszystkich czasów Joe Louis na 7-mym miejscu

Wybitny znawca sportu pięściarskiego i redaktor miesięcznika amerykańskiego „The Ring” Nat Fleischer ułożył ostatnio klasyfikację najlepszych bokserów zawodowych wagi ciężkiej od początku rozgrywania walk o mistrzostwo świata. Klasyfikacja ta jest dość ciekawa. Obecny mistrz świata Joe Louis znajduje się dopiero na 7 miejscu, a Jack Dempsey zajmuje 4 miejsce. Gene Tunney — pogromca Dempsey'a — jedyny pięściarz, który opuścił ring niepokonany — jest dopiero 9 na liście. Klasyfikacja Fleischer'a przedstawia się następująco:

1. Jack Johnson, 2. Jim Jeffries,
3. Bob Fitzsimons, 4. Jack Dempsey,
5. Jim Corbett, 6. Sam Langford,
7. Joe Louis, 8. Tom Sharkey, 9. Gene Tunney, 10. Tommy Burns.

Już ukazał się „Kalendarz Socjalisty” na rok 1948

Kalendarz obejmuje szereg wiadomości z dziedziny teorii i historii socjalizmu, oraz problematyki aktualnej i stanowi niezbędną pomoc w pogłębianiu socjalistycznej świadomości peepowców, oraz podstawowy materiał dla szkolenia partyjnego.

Kalendarz obejmuje m. in. rys historii PPS, problem polskiej drogi do socjalizmu, zagadnienia narodu, państwa, klas społecznych itp.

W dziele wiadomości aktualnych, kalendarz omawia rozwój ruchu socjalistycznego zagranicą, ruch zawodowy i spółdzielczość w Polsce, organizację szkolenia socjalistycznego itp.

Kalendarz winien znaleźć się w rękach każdego socjalisty.

Stron 218, cena zł 50.

(4952)

Okręgowa Komisja Związków Zawodowych podaje do publicznej wiadomości, że wszelkie roszczenia pieniężne przeciwko bytemu dyrektorowi Teatru Popularnego we Wrocławiu ob. Fogliowi będą rejestrowane przez OKZZ w biurze przy ul. Mazowieckiej 17, w godzinach urzędowych tylko do dnia 31 grudnia 1947 r.

Po tym terminie żadne reklamacje i zgłoszenia uwzględnić nie będą.

Przewodniczący (—) Matyszczak

Zgadnij kto wygra

Konkurs „Zgadnij kto wygra” Kupon Nr 8. 21 grudnia 1947.	Kolumna A			Kolumna B			Kolumna C		
	1	X	2	1	X	2	1	X	2
1. Śląsk — Warszawa, boks									
2. Batory — Tęcza, boks									
3. ŁKS. — Radomsk, boks									
4. Milicjny — Zryw, boks.									
5. ŁKS. II — Boruta, piłka nożna									
6. A.Z.S. Warszawa — K.K.S., liga koszyk.									
7. Y.M.C.A. Łódź — Warta, liga koszyk.									
8. Wisła — Y.M.C.A. Gdańsk, liga koszyk.									
9. Wolverhampton — Manchester City, piłka nożna									
10. Chelsea — Blackpool, piłka nożna									
11. Huddersfield — Derby County, piłka nożna									
12. Sheffield United — Charlton, piłka nożna									
	20 zł.			20 zł.			20 zł.		

Nazwisko i imię
Adres Nr kuponu

Sprzedano znaczków olimpijskich po 20 zł.

KUPON WYCIĄCI

Uwaga kupcy!

W myśl pisma Izby Skarbowej we Wrocławiu z dnia 4 bm. nr. W. III. 11696/47 nadwyżki uskuteczności w opłatach koncesyjnych można przełać w odpowiednim Urzędzie Skarbowym na poczet podatków do 31 bm. Po tym terminie zwroty opłat koncesyjnych zarządza Urząd Wojewódzki.

Zrzeszenie Kupców Polskich we Wrocławiu

(4955)

Przed startem w zime

Dwa mocne kijki

sa nieodzownym sprzętem narciarzy

Przed kilkoma dniami omawialiśmy sprawę nart i kostiumu narciarza. Obecnie zaś zajmijmy się kijkami, które na równi z deskami są niezbędnym sprzętem w leździe na nartach.

Pierwsze lata narciarstwa pamiatają jeden, długi i gruby kij bambusowy, który z czasem zamieniał się w dwa kijki skandynawskie z talerzykami. Są one nieodzowne

ne przy jeździe pod górę, nieodzowne przy biegu w terenie płaskim i są pomocne przy zjeździe.

Podczas zjazdu wprost w dół, kijki trzymamy w tyłu przy biodrach uniesione nieco w górę, aby talerzyki nie ocierały się o śnieg, ale i wówczas ułatwiają one zjazd przy utrzymywaniu równowagi.

Podczas różnych skrętów i hamowania biegu kijki odgrywa rolę wspierającego punktu oparcia. Przy wszelkich niespodziewanych zwrotach i zmianach kierunków z pomocą przychodzi nam kijki, które są w ciągłym ruchu i moż-

na nimi operować we wszystkich kierunkach. Szybki bieg narciarza w terenie płaskim możliwy jest jedynie przy użyciu kijków, którymi odbijamy się obydwojma równocześnie, lub też naprzemiennie po jednym.

Bardzo często można spotkać narciarzy zjeżdżających w dół ze złożonymi kijkami. U zawodników turystów jest to wada wynika z przyzwyczajenia.

Kijkami należy umiejętnie się posługiwać. W żadnym wypadku nie powinniśmy opierać na nim całego ciężaru ciała. Służą one jedynie za chwilowy punkt oparcia przy ewoluacji skrętu. Technika zjazdu narciarskiego posiada cały szereg sposobów operowania samymi nartami w postaci oporów, przeskoków itp.

CENTRALA Żelaza i Stali Oddział we Wrocławiu

**zawiadamia że
ze względu na inwenturę oraz
remonty wag, sprzedaż i dostawy
ze składów wstrzymuje się
w okresie od 20 grudnia b. r.
do dnia 5 stycznia 1948 r.**

4961

DOM HANDLOWY TECHNICZNY

KAROL WŁ. VOISE

Wrocław, Krupnicza 1

Kupno i sprzedaż artykułów żelazno - technicznych, przyjmuje przedstawicielstwa

4954

UBEZPIECZALNIA SPOŁECZNA WE WROCŁAWIU
ul. Krupnicza 2
ogłasza

Przetarg nieograniczony

1. na dostawę materiałów, aparatów i przyrządów do budowy podstacji transformatorowej w gmachu Ubezpieczalni Społecznej we Wrocławiu przy ul. Dobryńskiej 21/23.
2. na wykonanie robót elektromontażowych przy budowie podstacji transformatorowej oraz
3. na wykonanie robót budowlanych podstacji.

Oferty oddzielne na każdy rodzaj robót składać należy do dnia 22 grudnia 1947 r. godz. 12 w sekretariacie Ubezpieczalni Społecznej we Wrocławiu, ul. Krupnicza Nr 2, III p. w godz. od 10 do 12 w zalokowanych kopenhach.

Do oferty musi być dołączony dowód złożenia wadium w wysokości 1 proc. sumy ofertowej. Wadium należy wpłacić na rachunek Ubezpieczalni Społecznej Nr 87 w Banku Gospodarstwa Krajowego we Wrocławiu.

Komisje otwarcie ofert odbędzie się dnia 22 grudnia 1947 r. o godz. 13 przy ul. Krupniczej 2 w lokalu wyżej podanym.

Ubezpieczalnia Społeczna zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferentów bez względu na wysokość ofert lub unieważnienie przetargu bez obowiązku podania przyczyn i ponoszenia jakichkolwiek z tego tytułu odszkodowań.

ZJEDNOCZENIE PRZEMYSŁU KOTLARSKIEGO
GRUPA STOCZNI — WROCŁAW

ogłasza

Przetarg nieograniczony

1. Remont centralnego ogrzewania w Bud. administr.
2. Remont torów wyciągowych na pochylniach i pod wodą
3. Budowę baru — kadłubowni o wym. 8,00 x 30,00
4. Wykonanie instalacji urządzeń sanitarnych.

Informacje oraz podkładki ofertowe można otrzymać w ZPK Grupie Stoczni we Wrocławiu, ul. Św. Antoniego 36/38 III p. Dział Inwestycji.

Oferty w zalokowanych kopenhach bez znaków firmowych z napisem:

- 1) Oferta na remont centralnego ogrzewania
- 2) Oferta na remont torów wyciągowych
- 3) Oferta na odbudowę baru-kadłubowni
- 4) Oferta na wykonanie instalacji urządzeń sanitarnych

należy składać w sekretariacie Grupy Stoczni do dnia 27.XII.1947 r.

Dyrekcja Grupy Stoczni zastrzega sobie prawo wolnego wyboru oferenta, unieważnienie przetargu bez podania przyczyn jak również zmiany zakresu podanych w kosztorysie robót.

(4948)

Tabela wygranych 51 loterii

9-ty dzień ciągnięcia IV-ej klasy

Wygrane po 100.000 zł padły na
Nr Nr: 2999 11100 18489 32736 34411
43920 47688 74371.

Wygrane po 30.000 zł padły na
Nr Nr: 1975 7374 13064 17498 20963
21108 23148 25161 32482 34335 35849
42622 40442 43047 51789 5111 53670
55702 59075 61716 67064 68196 73006
73532 76774 77772 78263 78983 84645
84969.

Wygrane po 10.000 zł padły na
Nr Nr: 138 1340 2157 2301 3199 3665
5174 6062 7628 8067 8933 13878 14349
16044 17165 21128 21370 23996 24264
24985 26927 27527 28589 30143 30160
30731 32371 33611 33620 34148 35370
35707 36508 37267 37661 37782 38479
38640 40029 40033 40245 40246 40424
40789 41321 41706 42320 42407 43937
44202 45537 46140 46982 52420 55032
56269 64328 66403 66804 67307 69983
70440 70470 71147 72283 72807 74942
76052 77557 79288 82491 84529 84888.

Wygrane po 5.000 zł padły na
Nr Nr: 53 415 1144 279 681 2056 4056
8343 4752 4956 5086 508 6057 8070
9100 114 680 10056 11303 12892 930
14253 15672 16423 641 21074 257 476
22454 631 898 23299 855 24681 28270
450 695 27355 881 28001 30039 944
33669 35099 824 37424 656 38175 39416
39627 40928 41480 565 42301 397 678
780 43478 545 681 45121 47528 685
48072 50508 51879 52252 53128 370 757
610 54980 58036 287 59267 108 626
61520 797 62863 926 990 68475 536
64201 65529 69723 67906 961 8616
71617 848 72453 620 787 937 74303 609
839 74275 522 744 75311 76548 638
77386 78008 122 889 80422 800 933
82506 84006 84150.

Wygrane po 3.000 zł padły na
Nr Nr: 259 1576 876 925 2534 3058 178
4941 6456 8499 791 10508 11192 939
14296 17329 18363 938 19371 915
20071 178 362 695 911 21065 743 770
22100 23129 299 686 861 34072 109
648 981 25511 663 975 27071 837 28119
29874 30402 32409 33539 579 586 831
1149 60 81 296 327 82 636 727 88 928

Dalszy ciąg wygranych po 2000 zł podany będzie jutro.

A na Świnzkę
tylko niezapomniana

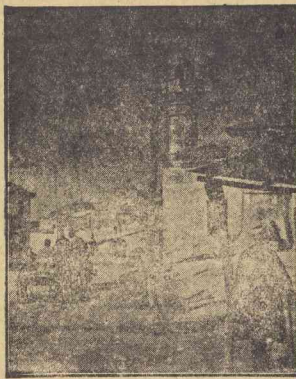
„ANIA Z ZIELONEGO WZGÓRZA”



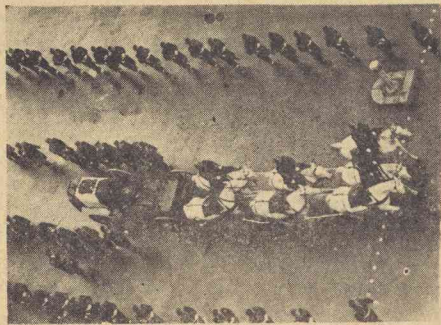
Dnia 11 grudnia br. Ambasada Amerykańska przekazała Ministerstwu Zdrowia 1000 książek dwu tomowych o diagnostyce i leczeniu gruźlicy oraz 200 plakatów obrazujących walkę z gruźlicą



Fabryka przetworów nabiału w Warszawie zdobywa sobie sławę z powodu swych świetnych sery. Po wyprodukowaniu, sery zamraża się w parafinie i pozostawia je tak przez sześć tygodni. Po tym zabiegu świetne sery mogą już iść do konsumenta



Zapadłe miasteczka w Jugosławii mają wiele uroku



Pogrzeb generała Lecierca, który zginął tragicznie w katastrofie. Orszak żałobny na ulicy Rivoli. Przejeżdża armata, na lawecie której spoczywa trumna gen. Lecierca, a generałowie trzymają kordon żałobny



Budżet Jaremkki

Jaremkka Pitulińska była istotą wielce rozstrzępaną i lekkomyślną.

Jeśli mówię lekkomyślna, to bynajmniej nie w złym sensie. Miała wprawdzie młodego męża, a w międzyczasie paru narzeczonych, ale wszystko i zawsze było z zachowaniem najlepszych wzorów towarzyskich.

Nie, pod tym względem Jaremkka Pitulińska była co najmniej faul.

Ale miała jeden feler bardzo bolesny dla mężowskiej kieszeni: pieniądze przeciekały jej przez paluszki, jak woda... Nie by małżonka jej nie dała, to i tak zawsze jej zabrakło i w końcu sama nie wiedziała na ob te pieniądze wydała.

Tak się jej zawsze jakoby rozlały...

Pół był szaber — okazy i inne dobre interesy, małżonka nie nie mówi. Potem się zaczęła trochę denerwować, a w końcu powiedziała:

Jaremkko najdroższa, ty naprawdę jesteś strasznie droga...

— Naprawdę — zmartwiła się Jaremkka.

— Naprawdę — odpowiedział małżonka — za te pieniądze, które ty paprasz to mógłbym mieć cały harem wspaniałych hurrys.

— Strasznie się martwię, kochany grubasiku — zasmuciła się Jaremkka, a potem siedzi na kolanach męża zaczęła go gaskać po pulchawym podbródku.

— No to niech kochany małżonko swojej drogiej Jaremkce...

— Oj, drogiej! — jęknął Pituliński.

...Co biedniuszka żonczka ma zrobić, żeby jej pieniążki nie rozlały się z rąk?

— Zrób sobie budżet.

— Jak budżet?

— Swolch wydatków. Spisz sobie wszystkie konieczne rzeczy i wedle tego planu kłuj.

— To genialny pomysł! — ucieszyła się Jaremkka.

— Tak zwana gospodarka planowa — zachwalał małżonka.

— Od jutra zatem zaczynam wydawać tylko planowo! No do brzo, a jeśli coś kupię, czego w budżecie nie przewidziałam, to co mam zrobić wtedy?

— Wtedy rozchodowaną sumę wstawiasz do rubryki „nieprzewidziane”, lub „różne”.

— Lepiej różne — oświadczyła Jaremkka, gorąco naciągając najśrodkową „mętnicę” i wzięła od niego 10.000 zł na domowe wydatki.

Bo jak budżet, to budżet! Najmłodszy wicemistrz pan Pituliński spytał po kolejki:

— A jak tam ci poszło z wydatkami?

— Doskonale, wydałam całe 10.000.

— Całe dziesięć tysięcy?! — ryknął Pituliński, krywając się od stołu.

— Czego wreszcie — jęknęła boleśnie Jaremkka — ta jest rachunek szczegółowy:

dwie koperty	2 zł
stałówka	4 „
Kurier Ilustrowany	3 „
zapalki	5 „
lga szwedzka	8 „
mała mocca	40 „
toaleta w kawiarni	15 „
tramwaj	10 „
różne	9915 „

razem 10.000 zł

Pan Pituliński nic nie odpowiedział, tylko z jękiem opadł na fotel. A Jaremkka była wdziękliwa:

— Ci mężczyźni, to sami nie wiedzą czego chcą!!!

Chrzan

E. Wilson. Podróże HIERONIMA KOSZYCZKI

Grańatowe niebo, poprzetykane żółtymi gwiazdami, opadało ku czerniącejemu w dół miastu, bardziej widocznemu wśród jasnej prowansalskiej nocy, gdzie wszystko miało swój odbłask i swoją jasną stronę, niż gdyby pozostawiono w nim trochę światła. Marsylla czekała na bombardowanie i próbowała napróżno złąć się w jedno z krzakami i karłowatymi drzewami.

Ogrody i miasto milczały, tylko fale morza uderzały głucho o niewidoczny brzeg, tylko dom za plecami Koszyckiego rozdygotał się swoimi własnymi dźwiękami. Jakiegoś kroki zdawały się przebiegać po schodach, coś poruszało się na piętrze, wielkie łóżko sypialni zaczęło pod ciężarem. Koszyczko zniecierpliwiony, wszedł do środka i zapalił światło. Dom przestraszył się i zamilkł.

Koszyczko zdawało się, że tego wieczoru nie zaśnie. Niepokój, niecierpliwość — jeszcze nie zdążył się przyzwyczaić, to był jego pierwszy transport. Zanim jednak zdołał się całkowicie upewnić, że go oczekuje bezsenność, już śnił o niej.

Coś go obudziło gwałtownie. Z początku nie wiedział co, ale po pierwszym zdźwięku nastąpił drugi i — nie sposób wątpić — strzelano, tuż, tuż koło domu.

Koszyczko siadł na łóżku, serce waliło mu aż w skroniach.

— Dostali te! — pomyślał.

Zaraz się jednak uspokoił. Za blisko. To już napewno nie do nich. Podbiegł do okna, nie otworzył go jednak. Z zewnątrz — trudno określić z jakiej odległości — dochodziły krzyki, szum samochodowego motoru, tupot nóg, znowu strzał, aż wreszcie cisza, straszna, złowroga cisza. Widocznie trafili. A, hajdaki!

Po nieskończonym długim milczeniu samochód zahaczał na nowo, ogłuszając, triumfalnie, po czym jego warkot zaczął się oddalać. Już był tylko szumem rzeki, już tylko brzęczeniem natrętnych muchy, w końcu istniał już tylko w wyobraźni.

Koszyczko szarpnął okiennicę. Rozelztał się, naskłuchiwał. Nic. Te same cienie drzew i krzaków co zawsze, niebo gładkie, obojętne. Poza uderzeniami fal o brzeg żadnego głosu, nawet świerszcze umilkły. Naraz rozległy się miarowe, ciche uderzenia, coś jak delikatne pukanie. Koszyczko drgnął nerwowo po to tylko, aby się przekonać, że to on sam wybiła na okiennicy takt swojego niepokoju.

Wreszcie odnalazł uśmiech. Głupiec jesteś, Koszyczko! Uśmiech pozostał mu na twarzy, niedokończony. Krzaki przed nim drgnęły, zatrzęsły się. Cienna postać, rysująca się wyraźnie na tle jasnej nocy, wymurzyła z nich i stała, chwilejąc się pośrodku ścieżki. Koszyczko cofnął się odruchowo. Zdawało mu się, że mu się twarz świeci jak latarnia.

Postać ciągle stała. Szczęśliwy? Szczęśliwy? W takich wypadkach nigdy za wiele ostrożności, powiedział sobie Koszyczko i zaniem się spostrzegł, co robi, podskoczył do okna i wychylił się.

— Monsieur! — szepnął.

Postać zachwiała się mocniej, jak pod uderzeniem.

— Monsieur! — powtarzał coraz mocniej Koszyczko. — Venez par ici! Cachez vous! (Proszę tu! Schowajcie się!).

Postać zawałała się, widocznie pod wpływem tych samych wątpliwości, jakie miał przed chwilą Koszyczko. Odzied, już nie tak daleko, rozległy się nowe jakieś głosy i tupot ciężkich butów na kamieniach. Człowiek w ogrodzie rzucił się ku oknu wielkimi skokami. Koszyczko wciągnął go do wnętrza, zamknął mu okiennicę na grzbiecie. Tamten dyszał ciężko, ręce miał mokre od potu.

Stali przy oknie. Nieznajomy najwidoczniej starał się osłodzić swój świszczący oddech, chwilami zatrzymywał go zupełnie, ale tylko po to, aby w chwili później chwycił jeszcze głośniejsze powietrze ustami, jak ktoś kto się dusi. Koszyczko nie czuł nic, nie myślał o niczym. Czekał.

o.d.

WYREGULOWANY ŻOŁĄDEK
PODSTAWĄ
DOBREGO SAMOOCZUCIA!

Draze'ki „ALTRA”

są najdłuższym środkiem czyszczącym przy wszech rodzaju zaparciach

wyrob. Państw. Fabr. Chem. Farm.
Dr. A. Wander, Kraków

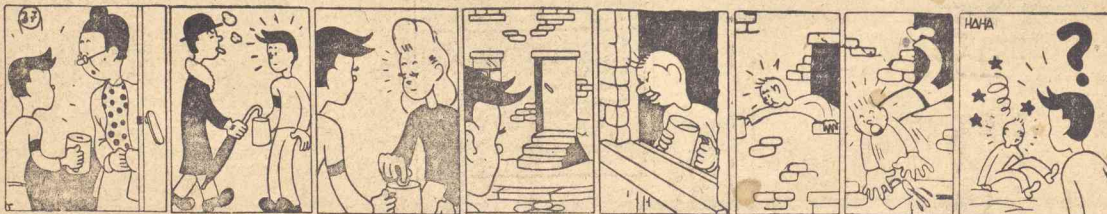
APTEKI I
DROGERIE

zaopatrzyć się w Oddziałach
i Pododdziałach

CENTRALI
HANDLOWEJ
PRZEMYSŁU
CHEMICZNEGO

PRZYŁOŻY JASIA

Jasio Peszek jest synem emigranta polskiego. Spędził dzieciństwo w Belgii. Młody Polak ciężko przeżył wojnę, stracił w niej rodziców. Po klęsce hitlerowskiej, został działaczem polskiego związku demokratycznego w Belgii.



— Zbięram dla polskich dzieci! — Ja także jestem biedna, mój chłopczko.

— Pardon monsieur, zbieram dla polskich nierot. — Nie mam drobnych!

— Czy ofiarujesz coś dla polskich sierot, Heluś? — Bardzo chętnie!

— Tu mieszka Wacek. Ciekaw jestem czy on coś da! — Idzie Jasio!

— Skąpiec cię woda, demo-krało! — Ah! Ratunku!

— Ah! Ratunku!

— Ciepło?